

# WADNIEMENSKI

## KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166  
 Redakcja otwarta od 12-11-6  
 Administracja 18-11-6  
 Prenumerata miesięcznie zł. 4.  
 z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 97. Rok II.  
**GRODNO**  
 wtorek 7 kwietnia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m załtekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

### Wyjaśnienie naszego stanowiska w sprawie teatralnej

W myśl wypowiedzianego w poprzednim numerze przyznajemy z całą szerokością, że sympatja nasza ugruntowana na wierze w niedolę autorów winiką z winy dyr. Skąpskiego była całkowicie po stronie Zespołu. Rzecz to zupełnie zrozumiała, bowiem patrząc nawet z najpesymistyczniejszego punktu widzenia na otrzymanie informacji, można było przypuszczać, że jednak część prawdy niewątpliwie musi się w nich znajdować i część ta wyrówna o ile nawet nie przewyższy, to sympatji.

Czyż bowiem można było na jedną chwilę przypuścić, że w tym wszystkim o aktorzy do wierzenia podają absolutnie niema prawdy?

Podobne przypuszczenie oczywiście nie mogło przyjść nawet na myśl nie tedy dziwnego, że ujrzawszy w progaach naszej redakcji dyr. Skąpskiego, który po powrocie z Warszawy w dniu 6 stycznia zjawiał się u nas, przyjeźliśmy go mniej niż chłodno i wyjaśniania sprawy słuchali z wielką rezerwą i wyraźnym niedowierzaniem.

Niewątpliwie dyr. Skąpski musiał wyczuć nieprzychylny nastrój panujący dłużej w murach redakcji, gdyż przynależało mu usiłować bronić swej sprawy, a ograniczywszy się na udzieleniu kilku objaśnień na nasze pytania, zaproponował zbadanie sprawy bliżej, ku czemu nadarzała się sposobność, bowiem dnia tego zjechał do Grodna delegat Z. A. S. P. z Warszawy p. J. Krokowski, skutkiem czego odbyło się między po spektaklu konferencja w teatrze na której dyr. Skąpski ochciał w naszej obecności dać wyjaśnienia na stawiane mu zarzuty, jednocześnie stawiając własne.

Mając po temu sposobność uczyniliśmy p. Prezydentowi propozycję udania się wspólnie na konferencję, która przy bezpośrednim zetknięciu się stron i arbitra z Warszawy zapowiadała sama w sobie ciekawe momenty i dawała nadzieję możliwości uchylenia rąbka zasłony okrywającej tę interesującą sprawę. Ponieważ p. Prezydent wówczas uważał, że zna sprawę dokładnie, była bowiem już rozpatrzana w Magistracie, przeto niolens-volens udaliśmy się do teatru sami.

Na kilka godzin przed mającą się odbyć konferencją mieliśmy sposobność poznać p. Krokowskiego i być obecnym przy rozmowie z nim dyr. Skąpskiego.

O fakcie wspomniemy gdyż miał on dwa charakterystyczne momenty w rozmowie i trzeci mający bez-

peszą o przejęciu teatru na podstawie decyzji Magistratu, który na specjalnym posiedzeniu uchwalił podobne postanowienie.

Drugim momentem była odpowiedź p. Krokowskiego, który na oświadczenie dyr. Skąpskiego, że sprawę kieruje na drogę sądową rzekł: „Wiemy, że pan sprawę w sądzie wygra ale jak pan sprawę skieruje do sądu, a nie odda teatru dobrowolnie, to my nie damy panu aktorów”.

Wtedy mieliśmy dokładną charakterystykę p. Krokowskiego, jako przedstawiciela Związku Artystów, oraz samego Związku, jego tendencji „po przez wszystko do celu”.

Trzecim było zwrócenie uwagi na znajdującą się na swoim miejscu, pod warstwą kurzu, na półkach w kancelarii biblioteki teatralnej „wyniesioną” przez Skąpskiego, wedle słów naszego informatora, o którym pisaliśmy poprzednio. Około godziny 11 i pół wieczorem rozpoczęła się owa sławetna, jak ją otworzyć nazwać możemy konferencja. Zaganił ją delegat warszawski, p. Krokowski, oświadczył na wstępie, że, jak zauważył, koledzy do sprawy przystąpił z należąca powagą po dokładnem rozważeniu sprawy. Ze swej strony mówca przypomniał o obowiązującej solidarności, gdyż wszelka chwiejność jest nie na na miejscu, albowiem Związek jest dość silny, aby obronił aktorów. Jak na arbitra sprawę, to ujęcie kwestji było wcale, wcale...

Oczywiście, że po takim wstępie temperatura pojednawcza, o ile wogóle mogła egzystować, spadła do minimum i słowa przemówienia dyr. Skąpskiego padały nie można powiedzieć w przestrzeń, gdyż w niej wylużą się echa, lecz poprostu w próżnię.

Dyr. Skąpski zaznaczył na wstępie, że zdziwił go ten zamach stanu uczyniony w jego nieobecności, zaznaczył niepewność tego kroku i przestrzegal przed skutkami. Różne nadzieje artystów na subwencje rządowe, na dochody kasowe, które miały być niesłychanie świetne zbijal twierdząc, że artyści jako działówka zawiadają na nich. „Prrowadzę teatr w Grodnie cztery lata i dlatego wiem, że teatr Grodzieński nie jest i nie był nigdy Kalifornią. Jeśli można było egzystować i kompletować kostjumy i rekwizyty, to jedynie dzięki spadkowi marki”.

Dalej dyr. Skąpski oświadczył, że słysząc kursujące plotki siane przez niektórych członków Zespołu, zażądał od delegata warszawskiego, by zgromadził się cały Zespół,

### Skład Win i Wódek

**I. ŁAPINA**

Grodno, Brygidzka 1

będzie otwarty bez przerwy do Wielkiej Soboty dn. 11 kwietnia do 3 pp. o czym zawiadamiam Sz. Publiczność

z poważaniem I. ŁAPINA 1-2

Na zarzuty te czeka i chce je odeprzeć.

Zaznacza, że wyjechał do Warszawy po pieniądze na gaże dla artystów na polecenie p. Wojewody. Ze z kasy zabrał 410 zł. z których 30 zostawił na wykupienie kontraktów; 250 zapłacił jego sekretarz p. Sulima w Zarządzie głównym Z. A. S. P. dn. 4. I. za konwencję na rok 1925, na dowód czego przedstawił kwit. Wyjeżdżając zostawił dwa weksle po 200 zł. żyrowane przez jednego z dyr. banku, które to pieniądze po zrealizowaniu miały być rozdane między artystów. Niestety, bank nie mógł wypłacić pieniędzy z powodu chwilowego braku gotówki. Przypominał, mówiąc dalej, iż udzielił artystom sali na 31 grudnia i że artyści zarobili po nad gaże przeszło 2.000 zł. z tej imprezy do podziału na 30 osób. Podejrzewa, że w całym tym zamachu kryje się intryga i dla tego zawiadamia kolegów, iż przez filij Urbański wiedział o tem, że dyrektor jedzie po pieniądze na gaże i zarazem po to, by w Białymstoku utworzyć stały teatr, skutkiem czego część osób przeniesie się na stałe do Białegostoku i budżet teatru grodzieńskiego się zmniejszy.

Na zakończenie zaznaczył, że chce wyczerpać wszystkie możliwe środki, by dojść z artystami do porozumienia, lecz gdy mu się to nie uda, skieruje sprawę o samowolę na drogę sądową.

Zwracał uwagę aby przy rozważaniu sprawy nie rządzono się podejrliwością co do możliwości stosowania przez niego represji po powrocie do teatru, o c em on nie myśli, a jedynie nadal wymagać będzie sumiennej pracy i zaprzestania rozwinętego wśród niektórych osób z Zespołu pijństwa

Po przemówieniu dyr. Skąpskiego zabrała głos p. Arciszewska, która oświadczyła, że gdyby wiadano istotną przyczynę wyjazdu p. Skąpskiego do Warszawy, to nie uchwalonoby przejmowania teatru.

W odpowiedzi na skierowany przeciw niemu usęp w przemówieniu dyr. Skąpskiego p. Urbański odpowiadał, że rzeczywiście znalazł istotny cel wyjazdu dyrektora do Warszawy, jednak wiadomości te otrzymał od dyrektora jako Urbański, na posiedzeniu zaś filij Związku występował jako prezes filij.

Po powyższem oświadczeniu, o jakim nie śniło się zapewne filozofom świata, pogląd nasz na sprawę dyr. Skąpskiego i oczywiście na specjalną etykę aktorską ugruntował się dostatecznie i następujące dane i fakty były jedynie dopełnieniem obrazu, który odtąd był dla nas jasny i w niezmiennych barwach pozostał do ostatniej chwili. Powyższe słowa p. Urbańskiego potwierdziła p. Arciszewska na przewodzie sądowym w sprawie Skąpski contra Zrzeszenie.

Na zapytanie skierowane przez dyr. Skąpskiego pod adresem kolegów co do zarzutów jakie mu stawiają, nie otrzymał żadnej odpowiedzi, czyli, że zarzutów mu nie stawiano absolutnie.

A prawda, o mały figiel nie zapomnieliśmy, że p. Czernański w dłuższem przemówieniu udowodnił platonicznie, bez podania bliższych, lub dalszych przyczyn i powodów, że on pod żadnym względem nie zgodził by się pracować nadal z dyr. Skąpskim, gdyż nie mógł by mu podać ręki.

Przypuszczamy, że zastrzeżenie p. C. do dalszej współpracy z dyrektorem miało za podstawę obawę o możliwość dalszego rozwoju talentu, ponieważ jak nam wiadomo dyr. Skąpski angażując p. C. zastrzegł się przed wszelkimi Stańczykami. Co się zaś tyczy podania ręki to oczywiście wzięliśmy określenie w do słownem znaczeniu, czyli nie znaczy, że nie chciałby, a istotnie nie mógłby—widocznie gdyby nawet chciał. Ta ostatnia obawa czyni wystąpienie p. C. zupełnie zrozumiałem dla każdego.

Dyr. Skąpski oświadczył następnie, że o ile pamięta suma należności aktorskiej nie przewyższa 3000 zł. a chcąc dokładnie zbadać tę sprawę zażądał od p. Bortnowskiej przedstawienia ksiąg kancarych i wyjaśnienia faktycznego stanu rzeczy.

Aktorzy jednak p. Bortnowskiej do głosu nie dopuścili, wobec czego na niczem spełzło wyjaśnienie stanu ksiąg, co bezwzględnie czyniło wrażenie, że artyści nie życzą sobie publicznego wyświetlenia tej sprawy.

Na tem miejscu zakończone zostało posiedzenie, z którego wyszliśmy wyleczeni z wpływu oparów plotek i bajd aktorskich, przygotowujących o zawrót głowy wszyst-

# KRONIKA

## Na pierwszym posiedzeniu

Zarządu Oddziału Grodz. Czern. Krzyża po dorocznym walnym zebraniu, ukonstytuowano się następujące prezydjum: S. Nostitz-Jackowska (prezes), p. Bielawska i pułk. Zamorski (wiceprezesi), p. inżynier Kim (skarbnik), komisarz kasy chorych p. Pawłowski (sekretarz). Po za tem Komitet został podzielony na sekcje: 1) „Opieki nad dzieckiem i matką” przewodnicząca pułk. Luberadzka. 2) „Dochodów niestających” przewodnicząca pułk. Wolfova. 3) Pogotowie wojenne pułk. Grzegorzewski, Dr. Rupp i pułk. Zamorski. Prezydjum wraz z przedstawicielami sekcji zbiera się co wtorek o g. 8 mej w lokalu pp. Bielawskich. Cały Komitet 2 razy na miesiąc po pierwszym i po 15-tym.

## Spektaki w Sokółce

W dniu 14 i 15 b. m. grupa amatorów sceny rosyjskiej pod reżyserją p. A. Bielajewa wyjeżdża do Sokółki na 2 występy. Odegrane będą „Wesele Bielugina” — Ostrowskiego i „Trzeba się rozwieść” — komedia w 3 akt. Sordou, — tłumaczenie z francuskiego.

## Baczewskiego

w ó d k i:

Czyszczone

Perła mocna

Starka

Starucha

Zytliówka

## W Sądzie Okręgowym

rozpatrywaną będzie w dniu 20 b. m. sprawa 72 oskarżonych o udział w organizacji partyzantki białoruskiej mającej na celu zamach na całość terytorjum Państwa.

42 podsądnych odpowiadać będzie z więzienia reszta z wolności. Obronę wnoszą z urzędu 15 adwokatów. Sprawa potrwa niewątpliwie ok. 2 tygodni.

Wobec olbrzymiego zainteresowania jakie sprawa ta budzi ogólnie, spodziewamy się zjazdu korespondentów prasy zamiejscowych.

## Z ruchu Sportowego

Dnia 4 b. m. odbyło się towarzyskie spotkanie pomiędzy drużynami piłki nożnej K. S. „Cresovia” II a K. S. Gimn. Hum. I.

Gra otwarta, brak wyrobienia technicznego. Słabsi fizycznie uczniowie, udogli silniejszym Cresowiakom w stosunku 0:0 (1:0)

## A n o n s.

Wkrótce! Wkrótce!  
W KINO-TEATRZE PALACE

## Dzwonnik z Notre Dame

Monumentalne arcydzieło filmowe wszechświatowej sławy.

Wkrótce! Wkrótce!

## Rozszerzenie działalności Kasy Chorych w Grodnie.

Zarząd Kasy Chorych w Grodnie pragnąc uprzyścić jaknajszerszym warstwom społecznym korzystanie z porad lekarskich, związanych z doraźną pomocą na miejscu, jak apteka własna, lecznica, gabinety specjalistów i obszerne przychodnie, — nabył w tych dniach obszerne gmach na ul. Mostowej, gdzie po dokonaniu niezbędnych i celowych przeróbek, przeniesione zostanie ambulatorjum z Seperskiej wraz ze wszelkimi udoskonaleniami w zakresie najnowszych zastosowań medycznych.

## Dział urzędowy

### Ogłoszenie

Rejonowe Kierownictwo Intendencji, Grodno ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę: masła niesolonego, sera holenderskiego, sera zwyczajnego, mleka niezbiernego, jaj wyborowych dla Szpitali, Grodno, Białystok, Suwałki, który odbędzie się dnia 20 kwietnia b. r. godz. 10-ta w Grodnie, ul. Orzeszkowej № 5, na czas od 1 maja do 31 lipca 1923 r.

Oferty na przepisowych wzorach winny wpłynąć do dnia 20 kwietnia b. r. godz. 10-ta do Rej. Kier. Int. Grodno.

Szczegółowych informacji zasięgnąć można w Rej. Kier. Int. Grodno i Szpitalach w Grodnie, Białymstoku i Suwałkach.

Rej. Kier. Int. Grodno.  
L. dz. 2401/żywn.

## Nowe książki

Nakładem księgarni Gebethner i Wolf wyszły następujące nowe wydawnictwa:

Julja Baranowska-Barowa „Święto pieśni dzieci polskich”, Piosenki, zawarte w tym zbiórku, stanowią program Święta pieśni, uroczystości corocznej, w czasie której dzieci ze szkół powszechnych całego miasta wykonywają kilka jednogłosowych utworów religijnych, hymnów i pieśni narodowych i ludowych. Zbiorek ma również na celu ustalenie tekstów i melodj naszych utworów pieśniowych, a tem samem zamierza wpływać na ich poprawne wykonanie.

## Na Święta Wielkiej Nocy!

Wina, Likjery, Koniaki, Rummy, Araki i Wódki zagraniczne oraz wszystkich krajowych fabryk w wielkim wyborze i najtaniej poleca  
Handel win i wódek

## Kazim. Staszewskiego

ul. Bonifraterska 12 (przy Siennym Rynku)

Zawiadamiam, że sklep mój będzie otwarty bez przerwy do Wielkiej soboty do godz. 3-ej popoł.

Tylko 8 dni

## Na Święta Wielkanocne

Tylko 8 dni

od 1-go do 8-go Kwietnia

## Wielka wyprzedaż Przedświąteczna

w sklepach firmy

# Placówka

przy ul. Dominikańskiej 28 i Pocztowej 6

Ceny niższe od 10% do 30%

Tylko 8 dni

Spieszcie korzystać z okazji!

Tylko 8 dni

## Na święta Wielkanocne

Wina, Wódki, Likjery, Koniaki i Rummy pierwszorzędných firm krajowych i zagranicznych

są do nabycia

w nowo utworzonym sklepie win i wódek przy ul. Pocztowej Nr. 12

po cenach przystępnych

Uwaga! Sklep będzie otwarty bez przerwy do Wielkiej Soboty do godz. 3 pp.

3-7

Zgubiono koleczyk pamiątkowy złożony z 4 kamieni. Odniesić proszę za wynagrodzeniem do Redakcji Nadn. Kur. Polsk.

Lekcji muzyki udzielam b. tanio. Wiadomość w redakcji „Nadnieńskiego Kurjera”.

KINO  
PALACE  
ulica Pocztowa № 4

## Tajemnica latarni morskiej

Dramat w 6 aktach

W roli głównej HANNI WEISE

Tylko 3 dni

6 i 9 kwietnia

Kino Saturn

## W szponach ciemności

Dramat w 7 aktach, osnuty na tle miłości dziecka do swej matki w roli gl. SASCHA GURA

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

# „CRESOVIA”